

Wrocław, 05 maja 2025

dr hab. Agnieszka Kuniczuk
Wydział Filologiczny,
Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja

pracy doktorskiej pani magister Jadwigi Goniewicz-Potockiej
pt.: W cieniu *Śmierci*. Życie i twórczość Ignacego Dąbrowskiego (1869-1932)
napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Doroty Samborskiej-Kukuć,
Łódź 2025

W swej rozprawie mgr Jadwiga Goniewicz-Potocka podejmuje zarówno interesujący, jak i ważny temat – przywraca pamięci badaczy (a w przyszłości mam nadzieję także studentów filologii oraz innych czytelników) postać Ignacego Dąbrowskiego wraz z całym jego dorobkiem literackim i epistolarnym. We wstępie do pracy doktorantka napisała: „ze względu na rozgłos i znaczenie tej pierwszej powieści Dąbrowskiego [*Śmierć*, AK], która przyćmiła *ante facto* późniejsze jego utwory, pisarz figuruje dziś przede wszystkim w świadomości historyków literatury, studentów polonistyki i miłośników prozy dziewiętnastowiecznej niemal wyłącznie jako autor *Śmierci*” – czytając kolejne strony dysertacji, przypominałam sobie te słowa i jednocześnie aktualny spis lektur studentów Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego. Ze smutkiem muszę stwierdzić, że żal Jadwigi Goniewicz-Potockiej mógłby być większy, gdyż tak naprawdę zarówno postać, jak i twórczość Dąbrowskiego nie jest współcześnie rekomendowana studentom polonistyki. Zarówno *Śmierć*, jak i inne utwory pisarza są znane garstce pasjonatów, czasami pojawiają się w zestawie tekstów proponowanych na zajęciach fakultatywnych czy seminariach magisterskich. Tym bardziej należy docenić starania Doktorantki o przywrócenie Dąbrowskiemu należnemu mu miejsca w historii (i praktyce czytelniczej) literatury polskiej.

Łatwo jest pisać o twórczości osób z literackiego *mainstreamu* – takie prace zazwyczaj dłużej trwają w przestrzeni publicznej, cieszą się większym zainteresowaniem. Można na nich zbudować swoją naukową rozpoznawalność. Dziś Ignacy Dąbrowski z pewnością takiej funkcji nie spełni, jestem natomiast przekonana, że opublikowanie dysertacji Goniewicz-Potockiej może ten trend odwrócić (czy wręcz przywrócić), bo jak zauważyła Doktorantka: „Ignacy Dąbrowski był wśród swoich współczesnych jednym z najbardziej rozpoznawalnych polskich prozaików tworzących na przełomie XIX i XX wieku. Na europejskiej scenie literackiej zasłynął w 1892 roku (...). Dzieło to [*Śmierć*] przyniosło Dąbrowskiemu natychmiastowy sukces”. Skoro już wspomniałam nieco o „pozamainstreamowych” strategiach Doktorantki, warto dodać, że Autorka rozprawy jest pilną, uważną i kompetentną badaczką literatury, cechującą się niezwykle skromnością i pokorą. Widoczna jest w pracy dojrzałość intelektualna oraz bogaty warsztat pracy, a Goniewicz-Potocka nie formułuje tez apriorycznych, wydumanych czy osobnych od jej doświadczenia badawczego. Należy taką postawę docenić, ponieważ jest ona zwiastunem obiecującej przyszłości naukowej i rzetelności badawczej – wydział mający wśród swoich pracowników takiego naukowca będzie spokojny o przetrwanie nawet w najtrudniejszych dla nauk humanistycznych czasach. Doktorantka stawia ciekawe pytania i dociekliwie poszukuje odpowiedzi. Metodyczność jej działań wpływa na to, że zaprezentowaną dysertację czyta się z wielką przyjemnością, bez znużenia, choć nie jest to tekst banalny i krótki.

Praca liczy 453 strony, składa się z 4 rozdziałów, interesującego wstępu, starannego podsumowania, a także dodatku w postaci *Kalendarium życia i twórczości* oraz *Archiwum Ignacego Dąbrowskiego*. Rozpoczynający dysertację rozdział ma podwójną wartość naukową. Po pierwsze mocno został osadzony w badaniach archiwalnych, wszystkie informacje sprawdzono, poddano ponownie weryfikacji, przeanalizowano tak, by biografia Dąbrowskiego uzyskała jak najpełniejszy kształt i – co niezwykle istotne – była pozbawiona przekłamań i nieścisłości. Obfitość szczegółowych przypisów i wyciągane przez badaczkę wnioski pozwalają mieć pewność, że magister Goniewicz-Potocka uczyniła wszystko, by w jak najbardziej rzetelny sposób zaprezentować biografię autora *Śmierci*. I choć tytuł tego rozdziału brzmi: *Próba rekonstrukcji biografii*, to należy podkreślić, że Doktorantka sprawnie łączy rekonstruowaną biografię zarówno z twórczością Dąbrowskiego, jak i z trendami epoki, a tytułową próbę należy uznać za bardzo udaną.

W kolejnych rozdziałach przedstawiono etapy kariery pisarskiej Dąbrowskiego. Autorka pracy zdecydowała się na wyodrębnienie trzech okresów działalności pisarza. Łączy je z miejscami pobytu (jak w rozdziale trzecim i czwartym: Włochy oraz Warszawa), rozdział drugi

prezentuje pierwsze kroki Dąbrowskiego na niwie twórczej i osadza ten okres w kontekście pracy początkującego pisarza w roli guwernera. Jest to o tyle ciekawe, że uzmysławia, jak wielu z pisarzy przełomu XIX i XX wieku łączyło swój zawód z pracą nauczycieli domowych. Uwadze Goniewicz-Potockiej zdają się nie umykać najmniejsze nawet informacje czy skojarzenia mogące wpłynąć na rozszerzenie tworzonego od podstaw obrazu Dąbrowskiego-człowieka i Dąbrowskiego-pisarza. Do ciekawszych powiązań znalezionych przez Doktorantkę zaliczyłabym wskazanie kulturowo-tematycznych związków *Legendy o promyku sobotnim z Sabalową bajką* Sienkiewicza oraz (auto)biograficzne wątki zawarte w kolejnych utworach pisarza. Rozważania osadzone w biografistyce i powiązaniach kulturowych są niezwykle czasochłonne, wymagają skupienia i mądrego łączenia najmniejszych nawet tropów. Autorka dysertacji udowadnia, że ma doskonale przygotowanie do prowadzenia takich badań, nie ucieka także od trudów z nimi związanych. Potrafi podjąć nie tylko próbę odtworzenia „życia” brulionów dziś uchodzących za zaginione. Zainicjowała także kontakt z rodziną Anieli Skórskiej (siostrzenicy Dąbrowskiego), spadkobiercami Malanowicza (niespełnionego biografy Dąbrowskiego), oraz potomkami Wacława Klossa. Opis tych rozmów i wnioski z nich płynące znalazły się w części dysertacji zatytułowanej *Śledztwo biograficzne*. Zarówno ten fragment pracy, jak i wszystkie inne przywołujące metody prac archiwalnych Doktorantki budzą mój podziw. Dobrze się czyta o rozmowach z potomkami pisarzy czy odnajdowaniu i odczytywaniu kolejnych rzutów brulionów. Trzeba jednak mieć świadomość, że tego typu działania nie są oczywiste, nie mają jasno wytyczonej ścieżki metodologicznej, często też wymagają wielu podróży, znoszenia niewygód. Jadwiga Goniewicz-Potocka podjęła się tej pracy, wykonała ją bardzo dobrze, a do tego (o czym skromnie nie pisze wprost) ocaliła od zapomnienia kolejne biografie, wysłuchała opowieści, które za kilka lat mogłyby odejść w niebyt wraz z ich autorami.

We wstępie Doktorantka zadeklarowała wykorzystanie genetyki rękopisów jako jednej z proponowanych metod badawczych. Nie rozwijała tego wątku teoretycznie, można by sądzić, że posłużyła się wskazaniem tego terminu tylko po to, by wprowadzić do pracy jedną z modnych i chętnie wykorzystywanych metodologii. Jednak dziewiąta część rozdziału drugiego (2.9) dobitnie udowadnia, że oprócz hermeneutyki, w której Goniewicz-Potocka sprawdziła się doskonale, także metoda krytyki genetycznej nie jest Doktorantce obca. Rozdział *Dzieje (nie)spalonej powieści. Mistrz (1893-1896)* to sprawnie przeprowadzona analiza procesu twórczego, pogłębiona o przywoływane doniesienia prasowe, tworzoną w kontekście *Mistrza* legendę, a więc te elementy, które metodologicznie można nazwać dokumentami genezy. Przywołując kolejne warianty i rzuty tekstowe Doktorantka sprawnie wyodrębnia powtarzalne

wątki, motywy, a także obszary przemiany tekstu. Zwraca także uwagę na bliską współpracę pisarza z Klossem i zapiski na marginesach kolejnych brulionów. Czytając ten rozdział miałam wrażenie, że można by z niego zrobić osobną książkę – oczywiście wymagałaby rozszerzenia i bardziej szczegółowej analizy przywoływanych brulionów, jednak Doktorantka z całą pewnością byłaby w stanie również taką dysertację przygotować. Nie czynię zarzutu z tego, że w obecnej formie ta analiza nie jest przeprowadzona ze szczegółami – dysertacja i tak jest obszerna, a – jak zaznacza przecież sama autorka – nie ma ambicji być jedyną i ostateczną. Doktorantka zupełnie świadomie przygotowuje miejsce kolejnym badaczom. Analiza brulionów *Mistrza* nie jest jedyną pracą nad rękopisami, jaką wykonała Goniewicz-Potocka.

Istotnym elementem dysertacji są zaproponowane w dodatku do pracy części prezentujące Archiwum Dąbrowskiego, a w szczególności zachowana (bądź nie) korespondencja pisarza. Uważam, że praca edytorska wykonana w tym zakresie przez Doktorantkę zasługuje na szczególne docenienie. Z doświadczenia wiem, jak trudno czasami odczytywać rękopisy i bruliony, ile uważności wymaga ich prawidłowa transliteracja, jak ważne są wybory dokonywane przy transkrypcji i przekazywaniu odczytanych zapisków do druku. Goniewicz-Potocka wywiązała się ze swojego zadania perfekcyjnie, przeczytała i zapisała 21 listów, dokładnie opisała rękopisy. Zdecydowała – w mojej ocenie słusznie – o osobowym porządku listów, przedstawiła argumenty dla swoich wyborów. Rzetelnie przedstawiła to, co udało się odnaleźć w bibliotekach i archiwach, jednocześnie nie ukrywa, że do korespondencji opisanej w inwentarzu Hugona Małanowicza nie udało się dotrzeć. Tę uczciwość badawczą należy tutaj podkreślić. Pisząc „nie wszystkie białe plamy na mapie biografii pisarza udało się wypełnić” Doktorantka staje w prawdzie, nie stara się tworzyć mitów, które mogłyby zaciemnić biografię pisarza. Umieszczając jednocześnie wspomniany inwentarz jako wstęp do prezentowanej korespondencji Goniewicz-Potocka stwierdza: „decyzja ta [zamieszczenia inwentarza] została podyktowana potrzebą utrwalenia jedyne go źródła poświadczającego istnienie listów – w nadziei, że może ono przydać się w przyszłych poszukiwaniach”. Szuka zatem Doktorantka ciekawych rozwiązań, nie pozostawia żadnego z podjętych tematów i poszukiwań badawczych w zawieszeniu. Jednocześnie zaprezentowana konkluzja wskazuje na odpowiedzialność edytorską i dociekliwość badawczą, która nie kończy się wraz z postawieniem ostatniego znaku w dysertacji doktorskiej.

Część edytorską pracy uważam za niezwykle istotną i w interesujący sposób uzupełniającą wcześniejszy, obszerny wywód historycznoliteracki. Dzięki listom poznajemy Dąbrowskiego nie tylko jako zdolnego pisarza, odchodzimy od biografizmu niejako zapożyczanego, historii ludzkiej pokazanej za pomocą domysłów, zdarzeń z życia i dzieł

twórcy. Przytoczone listy pozwalają na bardziej bezpośredni ogłód, a poprzedzające je: *Kalendarium życia i twórczości* oraz wstęp opisujący archiwum pisarza, zapoznają czytelnika ze spuścizną Dąbrowskiego, okolicznościami, w jakich spora jej część zaginęła. Interesujące są fragmenty rekonstruujące losy korespondencji Dąbrowski-Kloss. Dociekliwość Doktorantki pozwoliła nie tylko na ustalenie, jakie archiwa przechowują bruliony pisarza, ale Goniewicz-Potocka przeszledziła także wszystkie wcześniejsze wzmianki na temat rękopisów autora *Śmierci*, wydobyla zapiski a nawet odpisy innych badaczy, przypomniála ich wypowiedzi. Wszystko to – zebrane w jednej pracy – pozwala na całościowy ogłód spuścizny rękopiśmiennej Dąbrowskiego, połączenie jej z analizą zaprezentowaną w pierwszej części pracy oraz włączeniem w nurt całej biografii pisarza. Wszystkie te części prowadzone są zgodnie z metodologią zaproponowaną na 13 stronie dysertacji, w której doktorantka zapowiada, że będzie korzystała z „metody biograficznej, archiwalnej oraz genetyki rękopisów”. Intuicja w doborze metod okazała się dobra, gdyż pozwoliła na zrealizowanie celów pracy.

Oprócz pracy analitycznej oraz edytorskiej koniecznie należy wspomnieć starannie opracowaną bibliografię przedmiotową i podmiotową, spisana na 30 stronach. I nie jest to spis „pusty”, robiony ze względu na ilość. Magister Goniewicz-Potocka udowodniła w pracy – poprzez wykorzystane cytaty, przypisy a także liczne odwołania – że wszystkie pozycje bibliograficzne zostały w pracy faktycznie wykorzystane. Na uwagę zasługuje także cenna nota edytorska. Czytelnik – dzięki takiemu układowi pracy, jasno też zaprezentowanemu w spisie treści – nabiera w trakcie lektury przekonania, że Autorka wie, jakie jest jej zadanie, co chce przekazać i zbadać. Skoro o nocio edytorskiej mowa: proponuję jeszcze raz przyjrzeć się występującej obocznie pisowni rzeczownika ‘doktor’/‘doktór’ – być może jednak warto zostawić oba warianty jako ślad dawnej wymowy (analogicznie do zapisów typu ‘interesa’)? Postulowałabym także o przemyślenie, czy w wydaniu książkowym nie umieścić noty edytorskiej bezpośrednio po prezentowanej korespondencji. Będzie to poręczniejsze dla czytelnika, który chciałby w trakcie czytania listów zajrzeć do rozwiązań, jakie przyjęła autorka. Przebijanie się przez 30 stron bibliografii utrudnia korzystanie z noty, obecne umiejscowienie wydaje się też nieintuicyjne.

Staralam się przeczytać pracę jak najbardziej wnikliwie i uważnie. Przyglądałam się rozwiązaniom edytorskim (np. umieszczanie ilustracji, zasady formułowania przypisów...), formułowaniu hipotezy, podsumowania a nawet cechom charakterystycznym stylu pisania magister Goniewicz-Potockiej. Nie znalazłam w całym, ponad 400 stronicowym tekście, zbyt wielu potknięć czy błędów. Dwa rzucające się w oczy – sąsiadujące zresztą ze sobą – wyglądają tak: s. 373 „zachowały się zaledwie dwadzieścia listów”; s. 374 „Uporządkowanie listów

zgodnie z porządkiem”. Jak na tak długą pracę można uznać te błędy jako niewiele znaczący margines, wynikający prawdopodobnie z nieuważnego przeredagowania tekstu bądź zmęczenia autorki pracy.

Podsumowując, Doktorantka bardzo dokładnie sformułowała zarówno przedmiot, jak i tezę swoich badań. Wykazała się przy tym posiadanymi kompetencjami, wiedzą i erudycją. Wywód, jaki zaprezentowała, należy uznać za niezwykle spójny a sformułowane tezy za trafione. Praca magister Jadwigi Goniewicz-Potockiej to pierwsza – a więc pionierska – pełna monografia życia i twórczości Ignacego Dąbrowskiego.

Biorąc pod uwagę powyższe wnioski, należy uznać, że praca pani magister Jadwigi Goniewicz-Potockiej, pt. **W cieniu Śmierci. Życie i twórczość Ignacego Dąbrowskiego (1869-1932)** spełnia z naddatkiem wymogi stawiane pracom doktorskim. Wnoszę zatem o dopuszczenie jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego. Jednocześnie pragnę podkreślić, że w moim przekonaniu rozprawa zasługuje na wyróżnienie ze względu na walory merytoryczne, istotny wkład w rozwój nauki i staranne opracowanie edytorskie. Rekomenduję także pracę do druku.